

**CENA PRENUMERATY:**

w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,—, dla robotników miesięcznie mk. 18,—  
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3,—  
Na prowincję miesięcznie mk. 25,— kwartalnie mk. 75,—  
Za granicę miesięcznie marek 45,—

**Numer pojedynczy:**

**1 marka 50 fen.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Biuro administracji przyjmuje od godziny 3 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

**Numer pojedynczy 1 marka 50 fen.**

**CENY OGŁOSZENI:**

**Miejscowe.**

Zwyczajne: mk. 2.50 za wiersz peti-  
towy jednołamowy (str. 7 lamów).  
Drobne: 40 fen. za wyraz, naj-  
mniej mk. 4.—. Dla poszukujących  
pracy 80 fen. za wyraz. Nadejane  
przed tekstem mk. 7.— w tekście  
mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz  
peti-  
towy jednołamowy (str. 5 lamów).  
Nekrologi mk. 2.50 za wiersz pe-  
towy (strona 5 lamów). Komunika-  
ty mk. 3.50 za wiersz.

**Zamiejscowe.**

Zwyczajne: mk. 3.—, drobne 55 fen.  
nadejane przed tekstem mk. 8.—  
w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 6.—  
ne-  
krologi mk. 4.—.

**Zagraniczne.**

100% drożej od zamiejscowych.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunika-  
ty i ofiar administracja nie  
odpowiada.

**Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.  
Filja administracji Piotrkowska 123.**

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

**Teatr Polski**  
Dzielnia 18.

Pod dyrektora Fr. Rychtowskiego



Niedziela 4 lipca po poł. o g. 3  
Po cenach ulicznych  
**Dama od Maksima**

Farsa w 3 aktach J. Fedeau

Wieczorem o g. 8

**„Czy jest co do ocenia?”**

Farsa w 3 aktach Hensquina i Webera



## Dłoń przyjacielska z za Oceanu.

Na 11c Święta Wolności Stanów Zjednoczonych.

W dniu dzisiejszym cała ludność Stanów Zjednoczonych uroczysto obchodzi wielką rocznicę wyzwolenia się z pod supremacji angielskiej, radosny dzień tryumfu swej niepodległości. Sto pięćdziesiąt lat temu Amerykanie porwali za broń w walce o swe prawa, o swoją wolność, o niezależność swego bytu państwowego i narodowego.

Pierwsze potyczki między Anglikami i Amerykanami nastąpiły w r. 1775. 4 lipca 1776 r. został podpisany manifest, proklamujący niezawisłość Stanów Zjednoczonych. W tym samym czasie Polska przeżywała okres odrodzenia myśli patriotycznej i tworzyła podwaliny do wzniesłego dzieła przyszłej reformy konstytucyjnej 3-go Maja. W obydwu krajach, aczkolwiek oddzielonych od siebie rozległą przestrzenią oceanu, równocześnie rozpalano wielkie ogniska wolności, równocześnie rzucono jasne a prozaimne hasła swobody i praw jedności i narodu.

A gdy największy nasz bohater walczył o niepodległość, największe szlachetne i arcy-ludzkie serce, największe światła i kryształowa, nieskazalność serca podniosła i potęgą ducha obrzymia postać dziejowa, Tadeusz Kościuszko, udał się do Ameryki, aby przed walką o wyzwolenie swej Ojczyzny, stanąć w pierwszym rzędzie bojowników niepodległości ludu amerykańskiego, gdy dwaj króle-Duchy obu narodów, Waszyngton i Kościuszko, stanęli we wspólnym przedsięwzięciu, w serdecznym zbrata-  
niu idei. Czynu prowadzić wspólnie dzieło wyzwolenia, wówczas symboliczny węzeł sympatii między Polską a Stanami Zjednoczonymi nierozrywalnie został nadziernięty.

Albowiem Polska, rozciągnięta później na łożu prokre-  
stowym niewoli i udręki, wiodła sprawę wolności u-  
ważała za sprawę własną...

Gdziekolwiek podnoszono jej sztandar, gdziekolwiek rzu-  
cano hasła szczytne walki przeciw tyranji i przemocy, gdziekolwiek krew przelewano o prawa ludów do niepodle-  
głego bytu, tam zawsze w pierwszym rzędzie ujrzeć można było te natchnione, jasne i święte poświęcenie, wizjo-  
nerskie uduchowiona miłość Ojczyzny i ludzkości twarzą owych rycerzy polskich. Za równo pod szafirem niebem Italii, na skalistych wybrze-  
żach Grecji, we Francji i Belgii, jak i wśród rozległych puszczy węgierskich.

W walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych wysu-  
nęli się na czoło bohaterów tego kraju, stanęli w pierw-  
szym rzędzie bojowników je-  
go wolności Kościuszko i Pu-  
laski.

Ameryka umiała być wdzięczną za okazaną jej pomoc i zainteresowanie. Nie zapom-  
niała też o zasługach Rzeczy-  
pospolitej, a obecnie, gdy Pol-  
ska powstała do niepodległości i w zaraniu swego bytu  
niezależnego zwalcząca musi ty-  
siące niebezpieczeństw a trud-  
ności, dłoń prawdziwie przy-  
jacielska pospiesza Jej z po-  
mocą z za Oceanu.

Działalność państwa i spo-  
łeczeństwa amerykańskiego na  
terenie Polski ma już długi  
szereg owocnych i prawdzi-  
wie wielkich czynów za sobą.  
Wspaniałomyślnie zapiekowa-  
nie się losom dzieci, rozwinię-  
cie niezwykle intensywnej po-  
mocy dla nich i zapatrywa-  
nie wyniszczonych dzielnic  
kraju w żywność, cała dzia-  
łalność pełna energii i uszyn-  
ności Herberta Hoovera wy-  
ryje się niezapomnianymi  
zgłoskami wdzięczności w  
sercach narodu naszego.

Akcja amerykańskiego Czer-  
wonego Krzyża, szlachetne za-  
opiekowanie się żołnierzem  
polskim na froncie na naj-  
czystszych zasadach chrześ-  
cijańskich oparta, instytucja  
Z. M. C. A. (Związek młodzie-  
rzy chrześcijańskiej), doręcz-  
nia do dzieł stosunków pol-  
sko-amerykańskich święta,  
jaśniejąca szlachetnością kartą.

W dniu dzisiejszym, w dniu  
święta wyzwolenia Stanów  
Zjednoczonych cała Polska  
sercem bijącym wdzięcznością  
przyłącza się do tej wielkiej  
uroczystości swego sprzymie-  
rzenia z za Oceanu. Przyjaźń  
obu narodów, oparta na naj-  
piękniejszej tradycji, wytrys-  
kająca ze źródeł ducha Wa-  
szyngtona i Kościuszki, utrwa-  
lona przyjaznym współdzia-  
aniem obecnym, połączy nas  
już nierozrywala nioła sym-  
patji i zrozumienia, Polska  
zawsze nigdy nie zapomni o tej  
przyjaźni dłoni, która z za  
Oceanu spieszyła Jej z pomo-  
cą w przełomowej chwili od-  
budowania Jej państwowości.

Cz. G.

## Y. M. C. A.

Powyższe tajemnicze na po-  
zór litery znane są obecnie  
dobrze każdemu żołnierzowi  
polskiemu. To owa ukochana,  
sympatyczna „ciocia Imcia”,  
owa dobra i troskliwa opie-  
kunka żołnierza, jego gorliwa  
a niestrudzona przyjaciółka i  
towarzyszka chwil odpocyna-  
ku oraz rozrywki.

„Young Men's Christian As-  
sociation” (Związek młodzie-  
ży chrześcijańskiej) jest ame-  
rykańską instytucją nawskroś  
humanitarna i filantropijna,  
która wzięła na siebie szczyt-  
ne zadanie opiekowania się

żołnierzem. W czasie wojny  
rozwinęła ona niesłychanie  
sprężystą akcję, na terenie Fran-  
cji, a bez przesady rzecz mo-  
żna, iż w dużym stopniu przy-  
czyniła się do ostatecznego zwycięstwa.  
Krzepiąc ducha, budząc naj-  
szlachetniejsze ideały i myśli,  
otaczając armię pewnym kom-  
fortem w swych rozlicznych  
ogniskach i gospodach, dba-  
jąc o jego duszę, umysł i cia-  
ło (stał symbol Y. M. C. A.—  
czterwony trójkąt, trzy współ-  
czynnik rozwoju człowieka)  
instytucja ta podtrzymywała  
spójność i wytrwałość armji  
francuskiej.

W r. 1919 Y. M. C. A. na  
specjalne żądanie gen. Halle-  
ra przeniosła swą dobroczyn-  
ną działalność do Polski. To  
jedno z tych wielkich, huma-  
nitarnych dzieł pomocy przy-  
jacielskiej, z jaką Ameryka  
spieszy Polsce.

Y. M. C. A. poza rozległą i  
nadmierzającą wyteżoną dzia-  
łalnością na froncie operuje we  
wszystkich większych centrach  
wojskowych w kraju i rozwi-  
ja swą pracę zależnie od na-  
plywu materiałów i transpor-  
tu z Ameryki. W kilku naj-  
większych miastach Polski po-  
siada po 3 lub 4 ogniska czy-  
li gospody żołnierskie. Dzia-  
łalność stowarzyszenia obej-  
muje nast. sprawy.

1) Urządzanie gospód żoł-  
nierskich, gdzie wojskowy znaj-  
dzie czytelnię obejmującą  
dzienniki, tygodniki, książki  
różnego rodzaju, broszury u-  
trzymane w duchu dydaktycz-

nym, materiały piśmienne w  
gospodzie tej żołnierz znajdzie  
godziwą rozrywkę w postaci  
kinematografu, teatru urzadz-  
ne są pogadanki, odczyty,  
wykłady naukowe oraz najro-  
zmaitsze ćwiczenia gry spor-  
towe pod kierunkiem najlep-  
szych amerykańskich instru-  
ktorów atletycznych. Zazna-  
czyć należy, iż wszystko to  
urządzane jest dla żołnierza  
bezpłatnie. Oprócz tego gos-  
pody te, które mają zastepo-  
wać żołnierzowi dom rodzin-  
ny są miejscem gdzie żołnierz  
może otrzymać gorące napoje,  
obiady, najrozmaitsze artyku-  
ły spożywcze po cenach kil-  
kakrotnie niższych niż na mie-  
ście. Działalność stowarzysze-  
nia rozciąga się również na  
szpitale wojskowe.

Jak widzimy więc stowa-  
rzyszenie to jest prawdziwym  
i serdecznym przyjacielem żoł-  
nierza.

W tych dniach jak się do-  
wiadujemy nastąpi otwarcie  
ogniska Y. M. C. A. w Łodzi.  
Obiecmie ono całokształt dzia-  
łalności wyżej opisanej na  
gruncie miejscowym. Na cze-  
le łódzkiego ogniska staje wy-  
bitny i zasłużony działacz na  
tem polu, kapitan L. S. Harkey.

Należy z wielką radością i  
uznaniem powitać powstanie  
tej organizacji w naszym mie-  
ście. Niezawodnie ukochana  
„ciocia Imcia” pozyska wśród  
garnizonu tutejszego taką sa-  
mą miłość i sympatię jaką się  
cieszy już w całej Polsce.

—g—

## Przed plebiscytem na Warmji i Mazowszu.

(Szwindla niemieckie, martwe dusze, nieboszczycy).

Kwidziń, 3 lipca, (PAT).—  
Komisja kontrolna niemiecko-  
polska w czasie próby prze-  
glądu list w Biskupcu i Ha-  
wie skonstatowała na jednej  
tylko liście Nk 1900, że na-  
wiska 132 głosów zostały wpi-  
sane bezprawnie. Na listę tę  
wpisano 119 osób dwukrotnie  
nadto 12 nieboszczyków. Ko-  
misja kontrolna stwierdziła 9  
wypadków wpisania na listy  
nieboszczyków. Komisja ko-

alicyjna, która przybyła na-  
tychmiał aby się przekonać  
o tych niezwykłych naduży-  
ciach analiza jeszcze na tej  
samej liście nawiska 4 nie-  
boszczyków.

Warmiński komitet pleb-  
icytowy wystosował z tego po-  
wodu protest do Rady amba-  
sadorów. Ponieważ zachodzi  
obawa i słuszne przypuszcze-  
nie, że podobne fałszerstwa  
dałoby się stwierdzić i w in-

nych miejscowościach, komi-  
tet domaga się przeprowadze-  
nia kontroli wszystkich list,  
na których wpisują uprawnio-  
nych do głosowania w gło-  
bim przekonaniu, że kontrola  
ta jest konieczną wobec nie-  
mieckich nadużyć i musi być  
przeprowadzona o ile glosowa-  
nie ma być wynikiem spr-  
awiedliwie przeprowadzonego  
plebiscytu.



# Zdobycie Wielebniek. Walki o Równe.

Warszawa, 3-go lipca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 3 lipca, Na północ od Borysowa na linii jezior rzeki Auty siła ba działalność artylerji. Je dynie na południowy wschód od jeziora Szado w rejonie Czubarino bolszewicy zaatakowali nasze pozycje i po krótkiej walce zostali odrzu-  
centi.

Na północ od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował przeprawić się na zachodni brzeg Berezyny pod Szernowką, został jednak rozproszony ogniem naszej artylerji.

Na północnym Polesiu spokój.

Na południe od Prypeci oddziały gen. B. Iachowicza wsparte przez naszą piechotę, zaatakowały wczoraj Wielebniek, gdzie stał sztab 172 brygady strzelców bolszewickich. W rezultacie tej akcji sztab brygady ze wszystkimi urządzeniami wpadł w nasze ręce, a pułk bolszewicki, który kontratakował na Wielebniek, otoczony ze wszystkich stron przez nasze oddziały wycofał się w popłochu poniosłszy olbrzymie straty i pozostawiając w naszym ręku kilka karabinów maszynowych, skład prowiantów, 100 wozów taboru i ponad 100 jeńców.

Na wschód od Równego przeciwnik, unikając walki z naszymi manewrującymi kolumnami i korzystając umiejętnie z ruchliwości swej konnej armji, dąży za wszelką cenę do sforsowania Horynia i zajęcia Równego.

Walki naszych oddziałów z kolumnami Budiennego trwają na linii Horynia i w rejonie na północ od Staro Konstantynowa. Na południe od Lyczowa sytuacja bez zmian.

Pierwszy zastępca szefa szt. gen. Kuliński gen. podporucznik.

## Wielki wiec protestacyjny.

Bydgoszcz, 3 lipca, (PAT). — Dzisiaj odbył się tu przy udziale około 80 tysięcy osób olbrzymi wiec, na którym energicznie zaprotestowano przeciwko przedwczesnemu terminowi plebiscytu na Warmji i Mazurach.

## Echa rozruchów głodowych w Niemczech.

Nauen, 2 lipca (PAT) Radio W Worms nad Renem w czasie rozruchów drożdżnianych dokonano szeregu rabunków. Straty wynoszą od 2 do 6 milionów marek.

## Gwałty pruskie na Warmji.

Olsztyn, 3-go lipca (PAT) — Z Ostródy donoszą. Bandy niemieckie oblegają nasz dom grożąc zdemolowaniem. Obecna tam Sicherheitswehra oświadczyła, że jest bezsilna. Rzucano na dom kilka granatów ręcznych. Komunikację wszelką przerwano. Wczoraj w Ostródzie napadnięto na współpracownika Komitetu mazurskiego pana Biełkowskiego i pobito go. Do hotelu naszego rzucano kamieniami. Na dworcu kolejowym w Ostródzie wyciągnięto z pociągu pana Jabłońskiego z Gietaltu i pobito go. To samo stało się z panem Wyrznicą Niema dotychczas żadnych wiadomości, gdzie się znajduje pobity pan Jabłoński i kierownik okręgowy pan Bujna z Olsztynka, porażony na stacji Ganglau, którego wyrzucano z pociągu.

W Ostródzie maszynista oświadczył wczoraj, iż nie ruszy pociągu, dopóki natychmiast nie usuną wszystkich polaków.

Olsztyn, 3 lipca (PAT) — Całe miasto ubrano odświętnie w niemieckie flagi monarchistyczne. Na każdym domu nie powiewa flaga Rzeczypospolitej niemieckiej. Przed domem polskim ze względu na gotujące się napady zaciągnięto szereg drutów kolczastych. Miasto wygląda jak podczas obłędzenia. Niemcy przesładowali nieliczne Polaków ale i Francuzów. Przed oknami biura PAT zebrał się duży tłum, grożąc napaścią i pobiciem.

Dzisiejsza liczba pobitych i porażonych Polaków przekracza 10 osób.

## Zwycięstwa armji greckiej.

(Urzędowy komunikat grecki).

Paryż, 2 lipca, (PAT). — Komunikat grecki donosi: Armia grecka posunęła się dalej w kierunku na Bilekster, nacjonalisci tureccy stawiali silny opór przy Kieresum i

Karagas lecz ponieśli klęskę i cofnęli się w popłochu pozostawiając zabitych i rannych. Bilekster zostało zajęte. 54 działa ciężkie i połowe, 20 mitraljez, wielka ilość amu-

nici i materiału wojennego wpadło w ręce greckie. Liczba jeńców wynosi 1200. Tureckie wojska nacjonalistyczne zostały zupełnie rozproszone.

## Dla dzieci robotników Górnego Śląska.

Bytom, 2 lipca (PAT) — Polski Czerwony Krzyż na Górnym Śląsku zorganizował akcję wysyłki dzieci robotników Górnego Śląska na wakacje do Poznańskiego w celu odżywienia i pobytu w atmosferze polskiej.

Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie ofiarowała na ten cel 50000 marek polskich zaś Tow. Pomocy ofiarom wojny w Warszawie ofiarowało 5000 marek niemieckich. Gornośląski polski Czerwony Krzyż składa za bratnią

pomoc serdeczne podziękowania i prosi oby dalsze ofiarę na ten cel zgłaszano do zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Bytomiu na ręce prezesa dr. Cyrana za pośrednictwem ekspozytury polskiego komisariatu w Sosnowcu.

## Uwierzytelnienie posła francuskiego w Berlinie.

Nauen, 2 lipca (PAT) — Prezydent Rzeszy Ebert przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Simonsa ambasadora francuskiego pana Leonard, który wręczył listy uwierzytelniające.

Pan L. w przemówieniu swem zaznaczył, że będzie

współdziałał całkowitemu przywróceniu stosunków urzędowych między Niemcami i Francją dla owocnej wspólnej pracy nad uzdrowieniem ran wojennych i najszybszą odbudowę gospodarczą Europy przy równoczesnym przestrzeganiu traktatu pokojowego.

Ambasador liczy na wybitny współdziałanie w tej pracy rządu niemieckiego.

Prezydent Ebert oświadczył że wraz z rządem niemieckim przeniknięty jest takim samym dążeniem i starać się będzie o możliwe ułatwienie pracy posła.

## Go myślą w Belgji o Śląsku?

Bytom, 3 lipca (PAT) — Ze względu na konferencję w Spa podaje wpływowa belgijska gazeta, wychodząca w Brukseli, bardzo ciekawy artykuł, który ma być uważany za opinie belgijską w sprawie Górnego Śląska.

Górny Śląsk, pisze to pismo, figuruje pomiędzy temi krajami, które traktat wersalski podzielił plebiscytowo. Krajam ten jest niezaprzeczone polski. Statystyka oficjalna niemiecka i nauka oficjalna niemiecka uznają to, a profesor Patsch z Wrocławia w swem

dziele, poświęconem Górnemu Śląskowi, stwierdza, że Polacy stanowią tam 90 proc. ludności. Jeżeli więc wola narodu i zasada stanowienia o sobie zostaną uszanowane, to Śląsk powróci do Polski. Jest to jedna z gwarancji pokoju na wschodzie Europy.

Niemcy bronią się przed tem wszelkimi środkami. Nie dziwnego, że w 18 wieku Prusy ryzykowały 3 wojny w celu zawładnięcia Śląskiem. W 19 wieku posłużył on im jako kamień węgielny ich potęgi i panowania nad Niemcami.

Cała wytwórczość Górnego Śląska służyła przeważnie potrzebom militarystyki niemieckiej.

Posiadanie Śląska jest wzmocnieniem niemieckiego militarystyki. Żelazo Śląska i węgiel posłużą im do gotowania odwetu, a ci, którzy, postępując się argumentami ekonomicznymi, chcieliby, aby Śląsk należał dalej do Niemiec, pracują „pour le roi de Prusse“.

## Nawet Niemcy uznają szczytne postannictwo Polski.

Bytom, 3 lipca (PAT) — Wyjątkowo obiektywny i do pewnego stopnia zyczliwy artykuł ukazał się w centrowym organie „Oberschlesischer Courier“, wychodzącym w Królewskiej Hucie.

W formie korespondencji z Warszawy pisze ten dziennik o kwestii pokoju między Rosją a Polską i zaznacza, że ci, którzy pomawiają Polskę o tendencje imperialistyczne na wschodzie, nie oceniają zupełnie celu i charakteru wojny polsko-rosyjskiej.

Polska, jako na wschód wysunięte państwo zachodnio-europejskie, broni kultury chrześcijańskiej i zachodnio-europejskiej przed nową falą barbarzyństwa azjatyckiego, które się objawiło w postaci bolszewizmu i jego herd. Bolszewikom bowiem nie chodzi o odbicie tego lub owego kawałka dawnych przewinaj rosyjskich, tylko o pokonanie Polski, aby po tej trupie przysięść do zachodniej Europy i wywołać tam przewrót na

zasadach bolszewizmu.

W dalszym ciągu zaznacza autor tego artykułu, że dalsza wojna Polski z Rosją zależebędzie od obecnych pertraktacji Krassin z Lloydem Gergem. Należy się spodziewać, że jeżeli Krassin wróci do Moskwy z niczem, rząd sowiecki pomimo swych lokalnych i chwilowych sukcesów na froncie podejmie nową próbę rokowań pokojowych z Polską. Jeżeli zaś Anglia bez względu na swoje bezpieczeństwo w Indjach uzna rząd sowiecki i wejście z nim w stosunki dyplomatyczne, to jest pewne, że Rosja bolszewicka prowadzić będzie wojnę z Polską dalej. Wtedy jednak reszta państw europejskich, prócz Anglii, musi sobie jasno zdać sprawę, że Polska walczy w obronie całej Europy i muszą one zdecydować się na to, że nie należy przypatrywać się dalej biernie bohaterstwu Polski, aby po tej trupie przysięść do zachodniej Europy i wywołać tam przewrót na

## Anglicy nie pomagają sowietom.

Warszawa, 3 lipca, (PAT) — Wydział prasowy ministerjum spraw zagr. komunikuje: Pożelstwo zaglęskie w Warszawie, dowiedziawszy się o kolportowanej w Warszawie wiadomości, jakoby Wielka Brytania dostarczała rosyjskiemu rządowi sowieckiemu znaczny

liczba lokomotyw i innych materiałów kolejowych, po zaskłgnięciu informacji, na skutek otrzymanego polecenia od ministerja spraw zagranicznych w Londynie, niniejszem kategorycznie zaprzecza tej wiadomości, która jest nieprawdą.

## Inspekcja pana Bartla.

Lwów, 2 lipca, (PAT). — Minister kolei dr. Kazimierz Bartel awił we Lwowie wczoraj i dziś wiozorem wyjechał do Warszawy.

ra) i dals w sprawach urzędowych.

Wyjechał też do Ternopola Minister kolei dr. Kazimierz Bartel awił we Lwowie wczoraj i dziś wiozorem wyjechał do Warszawy.



# Akcja plebiscytowa na Spiszu i Orawie.

Wiece polskie, rewizje żandarmów czeskich, pogrzeb prof. Wizimierskiego.

Nowy Targ, 2 lipca (PAT) Akcja plebiscytowa zaczyna się rozwijać na Orawie w całej pełni. W niedzielę 27 bm. odbył się w Wielkiej Lipnicy na Orawie wiec ludności orawskiej, protestującej przeciwko plebiscytowi na tej ziemi, która w 100 proc. zamieszkała jest przez ludność polską. Na wiecu przemawiali ks. Machaj i dr. Sadowski z Ameryki. W poniedziałek 28 bm. odbył się w Jablonce wiec również pod przewodnictwem ks. Machaja. Wobec prób ze strony czechofilów zerwania wiecu ludność zajęła wobec nich tak wrogą postawę, że musieli natychmiast wiec opuścić; tegoż dnia w Dubrzyicy Górnej odbył się wiec z inicjatywą ks. Machaja. Na wiecu tym zaprezentowano przeciwko plebiscytowi na ziemi orawskiej.

Nowy Targ, 2 lipca (PAT) Dzisiaj o 11 rano przybył do Jablonki samochód z żandarmerją czeską w liczbie 40 ludzi. Niezwłocznie po przybyciu żandarmi zarządzili rewizję w całej okolicy, przy czym kilka osób dotkliwie pobili. Kilkadziesiąt rodzin wypędzono z mieszkań. W nagance na polaków współdziałają z żandarmerją księża czescy, czego dowodzi fakt następujący. W dniu 29 czerwca w Jablonce ks. czeski podczas kazania nie szczędził obelg i przekleństw w kierunku Polski tak, iż obecni na wezwaniu jednego z gazdów opuścili kościół.

Nowy Targ, 2 lipca (PAT) W Lapsach Niżnich odbył się wczoraj o godz. 11 rano po-

grzeb ś. p. prof. Józefa Wizimierskiego. W pogrzebie wzięła udział inteligencja nowotarska, okoliczne duchowieństwo, delegacje ze Spisza i Orawy oraz ludność miejscowa. Zwiłki eksportował ks. biskup Bandurski. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Stey w Klikuszowej wzywając do zgody i wzajemnego wybaczenia. Zwiłki pochowano na cmentarzu okalającym kościół. Nad grobem przemawiał ks. biskup Bandurski, nawiązując do słów Wyspiańskiego W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele komisji hr. Divon oraz porucznik Tarfar wraz z załogą francuską ze Starej Wsi, składając wieniec nad trumną zmarłego od międzynarodowej komisji Orawy i Spisza.

MAŁY FELJETON.

## Witos i N. Z. Ł.

Opowiadają sobie w Warszawie złośliwe języki, że niedoszły premier, p. Witos, udając się do Belwederu do Naczelnika Państwa, który miał mu zlecić misję utworzenia gabinetu, po raz pierwszy nałożył świeżo kupioną białą koszulę, twarde kolnierzyk i krawat.

I opowiadają sobie, iż gdy udawał się do tegoż Belwederu, aby zawiadomić o niemożności stworzenia gabinetu, był już w zwykłej swojej koszuli miękkiej i bez krawata...

Ale nie w tem treść naszego felietonu.

Tkwi ona w czem innym, a mianowicie, iż przez trzy dni tworzenia gabinetu p. Witos kupił całe pół tuzina białych koszul, dwa tuziny kolnierzyków, tuzin par mankietów i tuzin barwnych, nowomodnych krawatów, podobno również zamówił garnitur tużurkowy i zakietowy.

I oto dzisiaj, gdy z winy Nar. Ziedn. Ludowego nie udało mu się osiąść wygodnie na wysokim fotelu prezydenta ministrów, wytacza on sprawę sądową organizacji NZL o zwrot wydatkowanych na taki premierowski ekwipunek sum. Sprawa odbędzie się zapewne przy drzwiach otwartych i wzbudzi żywe zainteresowanie szerokich mas ludowych zarówno jednego, jak i drugiego obojmu.

Podobno w roli oskarżyciela wystąpi sam wielki trybun ludowców środkowo-galicjskich i zadać będzie od zlanawidzonego prezesa NZL p. Dubanowicza zwrotu wypłaconej różnym dostawcom nadwornym kwoty za bieliznę, a także o płatności pierwszorzędnych krawców, u których wymienione powyżej stroje galowe przez niedoszlęgo premiera zamówione zostały.

Opowiadają sobie również, że w rachunkach uslužni dostawcy — w porozumieniu się z p. Witosem — umieścili kilka-

dziesiąt tysięcy marek, jako ekwiwalent za zawód, który NZL kandydatowi na premiera sprawiło, nie chcąc poprzeć jego aspiracji do fotela prezydenckiego w radzie ministrów.

Jeśli to tylko prawda, ciekawa będzie rozprawa sądowa i ciekawy jej wynik!

Elf.

## Z miasta i okolic.

Powrót z urlopu.

(x) Z dniem dzisiejszym objął urządowanie po czterotygodniowym urlopie prezydent Rzewski.

Prezydent zużytkował swój urlop dla zaznajamiania się z gospodarką komunalną w byłej dzielnicy pruskiej i w tym celu zwiedził szereg miast wielkopolskich.

Jak agituja Niemcy?

(x) Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, otrzymawszy niemieckie plakaty i odezwy z północnych terenów plebiscytowych, wywiesił je w oknie Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Piotrkowska 118, dla zaznajamiania publiczności naszej ze sposobami agitacji niemieckiej.

Plakaty i odezwy oglądać można od 4 b. m.

## Od wydawnictwa.

Wobec niepomiernej zwiększenia się kosztów wydawnictwa zmuszeni jesteśmy podnieść z dniem dzisiejszym cenę pojedynczego numeru „Kurjera Łódzkiego“ do

1 mk. 50 fen.

## Komunikat konferencji brukselskiej.

Chorsea, 2 lipca (PAT) Radio. Dziś rano obecni byli na posiedzeniu ze strony Belgii Hysmans Delacroix i Jaspar, ze strony Anglii Lloyd George, lord Curson i Werthinton Evans, ze strony Francji Millerand, marszałek Foch i Le Trocuer, ze strony Japonii Wichehr. Sindu i Nagacku. Ze strony Włoch hr. Sforza i Ber-

telini Rzechoznawcy dla spraw wojskowych i marynarki referowali kwestje dotyczące klauzuli wojskowych i morskich traktatu pokojowego. Rzechoznawcy mają przygotować notę, która będzie doręczona Niemcom w sprawie zniszczenia materiału wojennego, aeroplanów i t. d. Popołudniu Lloyd George, Millerand i de-

legat belgijski zebrał się na konferencję poufną. Lloyd George nalegał aby wszelkie ważniejsze kwestje ustalić na posiedzeniu wczorajszym tak żeby w sobotę nie było już posiedzenia. Delegacje koalicyjne odjadą do Spa w niedzielę w południe. Konferencja w Spa potrwa zapewne 12 do 15 dni.

1364

## Kotr torpedowiec na usługi Krassina

Paryż, 2 lipca (PAT) Radio „Matin“ donosi z Londynu. Krasin wyjechał dziś rano z Londynu. Płiszek oświadczył przedstawicielowi „Matin“ że

(Z polityki Lloyd George'a). admirał angielski oddał do dyspozycji Krasina kontrtorpedowiec. Krasinowi towarzyszy jego współpracownik Nogin i delegat angielskiego

urzędu dla handlu morskiego Peter, który jak się zdaje uda się wraz z Krasinem przez D' Tower i Kopenhagę do Rosji.

## Z bezsennych nocy.

Przykry acz nieuzasadniony spotkał mnie zarzut i to właśnie z najboleśniejszej strony — od poci pięknej. Nigdy człowiek nie przeczuje, wstając z łóżka rano, co spotka go wieczorem.

Wyobraźcie sobie otrzymane list, podpisany przez „ważną czytelniczkę bezsennych nocy“, zarzucający mi sprzeniewierzenie się własnym zasadom, niedotrzymanie słowa, cyganerie literackiej i t. d.

„Ważna czytelniczka“ moich feljetonów łapie mnie ni by na gorącym uczynku, mówiąc: „zastępał się pan, że nie dotknę nigdy polityki a tymczasem co i raz ciągnie coś pana na to podwórko, którego obiecałaś unikać. Stońca, pozostaj, muz pięknych ani poświeć. Wstydz się pan, to brzydki, bo przez to feljetony pańskie nie są tem, czem miały być i dalekie są od tego, czem być powinny!...“

Niel tego mi już za wiele, więc tego doczekałem się po tyłu nieprzespanych nocach!... Jediną okolicznością, łagodzącą ten niespodziewany cios, wymierzony z ręki „ważnej czytelniczki“, jest to, że jak sama przyznaje, jest ona lezsze młoda (czy ta kokieterja była konieczna?).

Niel uważna młoda czytel-

niczka, polityki nie uprawiałem w swych suterynowych artykułach i tego dostrzedz nie mogłaś, natomiast mogłaś wyczuć od czasu do czasu osobiste wrażenia piszącego na tle faktów polityczno społecznych, a to dwie rzeczy różne.

Życie polityczne przygotata nas obecnie swoją aktualnością, promieniuje naokoło nas we wszystkich naszych czynach i zamierzeniach i odbija się w nich jak w pryzmacie krysztafu, różnemi barwami tęczy.

Widzisz, „młoda“ czytelniczko ja i dzisiaj chcę przytoczyć kilka spostrzeżeń osobistych z ostatniego przesilenia rządowego, ale to nie znaczy, abym uprawiał politykę. Więć nie odmawiaj mi nadal swej uwagi i bądź ze mną na przyjacielskiej anonimowej stopie, ile że zadzierać z kobietami, a do tego młodem! nie leży bynajmniej w programie moich literackich wywczasów.

Mówią o nas, polakach obecnie i przyznano nam to powszechnie za czasów ucisku przez trzy mocarstwa, że jesteśmy najpatriotyczniejszym narodem w świecie. Zarzucono nam nawet przesadę, obsuwanie do szowinizmu, w kierunku przywiązania do kraju, do naszych niw, łąk, lasów, gór, kościołów, historycznych pamiątek i t. d. Ktoś nawet swego czasu twierdził, że gdyby przedstawicielom rozmaitych narodowości kazano opisać np., co to jest kón, to

niemiec uczyniłby to ze stanowiska filozoficznego, wloch — estetycznego, francuz — wsteczstronnego, anglik — praktycznego, polak zaś niewątpliwie dałby opis konia z punktu widzenia patriotycznego i miłości do własnego kraju.

Znalazłby się tam może cały traktat o hufcach dzielnej jazdy polskiej, uderzającej na turka pod Chocimem, pod Wiedniem, o huraganach naszej husarii i t. p.

Niewątpliwie, nawet w tem przesadnym twierdzeniu cudzoziemców jest pewna cząstka prawdy. Naród od wieku maltretowany, gnębiony przez napy Europy, pomimo swej świetnej karty historycznej, istniał, czuł, i działał pod wpływem drogich wspomnień o swej niedawnej zależności i strasznej krzywdzie, jaką mu wyrządzono przez rozbójniczą wiewsekcję, dokonaną na jego organizmie.

Nie można się też dziwić, że pewne manifestowanie na zewnątrz uczuć patriotyzmu weszło takby w przyzwyczajenie. Nasze pochody patriotyczne imponują cudzoziemcom, dziewicze nasze, stąpające w pochodach w regulaminary takt żołnierza polskiego wzniciają zachwyt, kolory manduru ułaskiego z czasów księcia Józefa rozanielają nas. Wszyscy ulegamy w takich okolicznościach uczuciu, które silniejsze jest nad nas samych.

Takimi byliśmy i takimi zostaniemy.

I nie byłoby zapewne nic w tem złego, gdyby te zewnętrzne objawy odpowiadały wewnętrznemu hartowi ducha patriotycznego w całym narodzie, gdyby one wyrobiły w nas tę niezłomną moc i gotowość do ustępstw z przekonania partyjnych — w imię zasady: „salus patriae suprema lex“, bez których wyobrazić sobie szczęścia narodu niepodobna.

Ostatnie przesilenie ministerialne i zmiana gabinetu dobitnym jest tego przykładem.

Gdyby kto po sposobie tworzenia ostatniego gabinetu chciał sądzić o patriotyzmie naszego sławetnego seimu, to mógłby naród nasz przyrównać do plemion, którym chodzi więcej o swe stada i trzody, niż dobro ogółu.

Takim okazał się poseł Witos, który w swej ciasnej chłopskiej polityce własną zagrodę z żywym i martwym inwentarzem stawia ponad dobro całego narodu.

W chwili krwawych walk na froncie, przejmujących ogromem niebezpieczeństwa, polski chłop nie ustępuje ani loty ze swych uprzedzeń na rzecz ojczyzny. Wyraz ten zdaje się nie istnieć dla niego w obawie o szczęście dla swej zagrody.

W takich warunkach Ministrowi Skarbu, Grabskiemu, należy poczytać za prawdziwą zasługę błyskawiczne sfors-

mowanie gabinetu z programem konieczności państwowych. Mówić o bezbarwności nowego rządu, krytykować go, zanim powstał jestto ураgać odważnej idei służenia, w danych okolicznościach krajowi.

Francję, od czasów wielkiej rewolucji, uważano za teren ustawicznego wrzenia walk klasowych i rozwoju krańcowych idei socjalnych. A tymczasem ta ojczyzna jakobinizmu w czasie ostatniej wojny dla wszystkich narodów była wzorem wzniosłego patriotyzmu we wszystkich partiach, a dla nas służyć może przykładem, jak przez patriotyczne ustępstwa osiągnane są wielkie cele narodowe.

Słusznie też pisze znany publicysta warszawski: „Francja stanęła murem za swym rządem, nie wysuwała światoburczych rządów socjalnych, zrobiła męża stanu, który wynalazł jedną formułę: wszystko dla wojny — swoim bożyszczem“.

A u nas, w klasycznym kraju patriotyzmu, co? Dla zagrody i obory chłopskiej poświęca się interesy ogółu. Upór i nieustępliwość chłopskiego polsa nie przysporzyły uznania dla ostawionego „zdrowego chłopskiego rozumu“.

Palestrant bez praktyki.



Zapomni ministerjum pracy i opieki społecznej

x) W czerwcu r. b. delegat p. Adolf Lewandowski z otrzymanych funduszów ministerjum pracy i opieki społecznej udzielił zapomogi następującym instytucjom w okręgu łódzkim i miejscowej radzie opiekuńczej w Tomaszowie Mazowieckim 10.000 Mk. (dla sierot p. żołnierzach) Schronisku "Strzecha" w Łodzi przy ul. Wisniera № 5 (dla sierot p. żołnierzach) Mk. 10.000, łódzkiej komisji opieki społecznej przy Magistracie m. Łodzi Mk. 60.000, komisji opieki społecznej w Pabjanicach Mk. 15.000, komisji opieki społecznej w Łasku 10.000 Mk. i na żydowski dom sierot p. żołnierzach Mk. 10.000.

Wycieczka dzieci szkół

x) Pierwsza wycieczka szkół powszechnych, urządzona staraniem Wydziału Szkolnictwa wyruszy w poniedziałek, dnia 5 lipca z dworca kolei Fabryczno-Łódzkiej.

Wycieczka podaży przez Kozłowski, Skarżysko do Puław, Kazimierza nad Wisłą, a stamtąd do Warszawy dla zwiedzenia miasta i okolic.

Z Komory Celnej.

c) Obroty Komory Celnej łódzkiej wzrastała tak szybko, iż dochody z ceł za czas do 1 lipca przekroczyły już 3 miliony marek.

Komora dotychczas nie ma zapewnionego pomieszczenia biura, gdyż urząd mieszkaniowy, do którego zwrócono się o pomoc w tej sprawie, dotychczas nie zapewnił dla komory stosownego lokalu.

Szkola Gospodarstwa Domesowego.

x) Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Szkolnictwa rozpatrywana była sprawa powołania do życia szkoły gospodarstwa domowego. Wydział postanowił szkołę taką z początkiem roku szkolnego uruchomić.

Według programu, opracowanego przez ministerjum W. R. i O. P. będzie udzielana nauka gotowania, prania, prasowania, szycia, kroju, w zakresie niezbędnym dla każdej obywatelki. Prócz tego będzie wykładana rachunkowość domowa, nauka o składzie produktów i higieny domowa.

Wymówienie pracy.

x) Z powodu rozwiązania Łódzkiej okręgowej rady opiekuńczej, w dniu wczorajszym, wymówiono całemu personelowi i pracownikom miejsc na 8 miesiące.

Zawieszenie "Rozwoju".

(-) Na wniosek Generalnego Dowództwa Wojskowego władze sądowe zawiesiły na przeciąg lednego miesiąca wydawnictwo "Rozwój" za wypuszczenie tendencyjnie ułożonych i wysoce alarmujących wiadomości o rzekomym przewrocie państwowym.

Wczorajszy numer "Rozwoju" został na mocy rozporządzenia Komisarza Rządu skonfiskowany za kłamstwa i niepokojące przedstawienie nastrojów na froncie w artykule pod tyt. "Rada Obrony Państwa a rząd" i "Historia robotnicza".

Więce protestacyjna.

x) Komitet plebisytowy okręgu łódzkiego postanowił zorganizować szereg wieców protestacyjnych przeciw wyznaczeniu terminu plebisytu na Warmii i Mazowszu, w różnych miastach, mianowicie: w Aleksandrowie, Konstantynowie, Brzezinach, Ozorkowie, Łęczycy, Pabjanicach, Łęsku i Rudy Pabjanickiej.

Do wzmiankowanych miejscowości Komitet wysłał swoich delegatów z Łodzi, którzy przemawiać będą na wiecach wspólnie z delegatami, wystanymi z Warszawy.

W sprawie wycieczek do Krakowa.

- Komisja wycieczkowa T. S. L. (Kraków, św. Anny 5), zawiadamia, że tylko wycieczki zgłoszone najmniej 2 tygodnie naprzód mogą otrzymać kwatery.

Regulacja rzeki.

(x) Na skutek usilnych starań Państwowej dykcji robot publicznych Województwa łódzkiego wspólnie z ministerjum, rozpoczęte będą prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym prace około przeprowadzenia studjów, mających na celu regulację Neru, Prozny i osuszenie bagien nad rzeką Wartą, w obrebie województwa.

Niewłaściwość.

(c) Duchowieństwo, tak katolickie jak i innych wyznań chrześcijańskich, przy staraniach o deputaty żywnościowe i przy odbiorze tychże z magistratu, zwracać się musi do Wydziału Zaprowiantowania miasta, do funkcjonariusza żyda, co wysoce krępuje i rozgorycza kapłanów i duchownych tutejszych.

Magistrat miasta winien usunąć podobną anomalję uokarżającą kapłanów polskich.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzielnia 18.

Dziś w niedzielę po południu o godzinie 3 po cenach zredukowanych Teatr gra "Damę od Maksyma" wesołą krotkowielką J. Feydeau z panią Wiśniowską świetną przedstawicielką roli tytułowej. Wiecz. o godzinie 8 dana będzie farsa "Czy jest co do oclenia". Poniedziałkowe widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych wypełni "Polka w Ameryce" Kozłowski. We wtorek premiera "Morańcy pani Dulskiej". Kierownik teatru nabył wyłączne prawo do grania sensacyjnej sztuki Fr. Moirana p. t. "Tajemnica pani Oroszy" która w teatrze berlińskim grana była 400 razy z rzędu, codziennie przy wyprzedanej widowni. Rzecz ta specjalnie tłómaczona dla teatru łódzkiego ujrzy światło kinkietów w przyszłym tygodniu. Główną rolę kobiecą odtworzy p. Mirska, która powtórnie kreowała rolę "Kobietę bez skazy" G. Z. Polskie.

Koncerty Namysłowskiego.

Sympatyczna drużyna muzyczna orkiestry Namysłowskiego, dająca z niezwykłym powodzeniem koncerty w ogrodzie (ogród majstrów trackich), grać będzie dziś po raz ostatni w naszym mieście, poczem wyjeżdża na szereg gościnnych koncertów do Ameryki. Początek dzisiejszego koncertu o godz. 7-jej wiecz.

ZAPISKI TEATRALNE.

Czy jest co do oclenia. - 25. ciolecie L. Wiśniowskiego. - Odjazd reżysera Leśniewskiego

Na 25 letni jubileusz pracy scenicznej wybrał sobie p. Lucjan Wiśniowski jedną z najlepszych, bo najweselszych fars spółki francuskiej Henequina i Webera "Czy jest co do oclenia?"

W sztuce Jubilat gra rolę Duponta, a gra doskonale, tworząc typ pełen wyrazu i smacznej groteski.

Z każdym ukazaniem się na scenie Wiśniowski wywołuje kaskadę śmiechu i kontynuując tam arcymlły nastroj, który zapoczątkował w teatrze "Papierowy Kochanek".

Jubilatowi po drugim akcie wręczono wieniec laurowy i szereg upominków od wielbićcieli talentu.

W dniu wczorajszym artyści teatru polskiego żegnali reżysera swego p. Józefa Leśniewskiego, który dał się poznać Łodzi jako wyśmienity i wcale utalentowany reżyser. Wystawił p. Leśniewski podczas sezonu 1919/20 ni mniej ni więcej tylko 37 sztuk! Oczywiście, że w dziejach teatru profesjonalnego to rzecz normalna, jednakże dla sprawozdawcy godna podziwu! To też wyrazy naszego uznania ślemy p. Leśniewskiemu za trud i pracę poniesione dla sztuki polskiej.

Ostatnie wiadomości.

Towary jakże Niemcy mają dostarczyć

(na odbudowę Polski i Francji).

Nauen, 2 lipca (PAT) Radio Państwa koalicyj doręczyły Niemcom wykaz towarów które przemysłowcy niemieccy mają dostarczyć dla odbudowy zniszczonych okolic północnej Francji i Polski. Wartość ich wynosi kilka miliardów marek. Przedewszystkiem brane są w rachubę maszyny rolnicze a następnie meble i urządzenia domowe.

Dzień artysty polskiego.

Lyon, 3 lipca (PAT) - W Mons odbędzie się 27 lipca olbrzymia manifestacja francusko-amerykańska z okazji odsłonięcia pomnika Wilbours Wrighta, jednego z najdawniejszych badaczy na polu lotnictwa. Pomnik wykonał rzeźbiarz Paweł Lanowski i architekt Paweł Bigot.

Za kradzież własności państwowej.

Lwów, 3 lipca (PAT) - Sąd wojskowy DOG. Lwów skazał kierownika hurtowni wojskowej we Lwowie, porucznika Józefa Hagnera, na 6 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię nadużycia władzy i prywatyzowania artykułów spożywczych.

Komunikaty.

We wtorek dnia 6 lipca r. b. o godzinie 4 popołudniu w lokalu własnym przy ulicy Miłsza nr. 46, odbędzie się ważne zebranie kwartalne majstrów rzemieślniczych, na którym pomnąży innemi, dokonana zostaną wybory starszego i młodszego.

Zarząd Zgromadzenia.

Z parku Wenecja.

Dziś zanosi się na wielką zabawę, konkursowy skok p. Halińskiej z p. Indrykowskiem oraz wiele innych atrakcji.

Na plebisycyt.

Dziatwa szkoły Nr. 80 Mk. 187,75, personel i dziatwa szkoły Nr. 80 Mk. 870, personel szkoły Nr. 38 Mk. 225, - dziatwa szkoły Nr. 38 Mk. 316, personel szkoły Nr. 41 Mk. 130, dziatwa szkoły Nr. 87 Mk. 272, dziatwa szkoły Nr. 40 Mk. 562, fen. 50, personel szkoły Nr. 40 Mk. 240, dziatwa szkoły Nr. 77 Mk. 351,50, dziatwa szkoły Nr. 44 Mk. 400, dziatwa szkoły Nr. 55 Mk. 430, dziatwa szkoły Nr. 32 Mk. 281, dziatwa szkoły Nr. 48 Mk. 297,10, personel i dziatwa szkoły Nr. 82 Mk. 220,30, dziatwa szkoły Nr. 49 Mk. 58,35, dziatwa szkoły Nr. 71 Mk. 85,31, Rb. 1, dziatwa szkoły Nr. 71 Mk. 186,94, dziatwa szkoły Nr. 70 Mk. 910, dziatwa szkoły Nr. 35 Mk. 303,50, dziatwa szkoły Nr. 77 Mk. 20, razem marek 6376,25, Rb. 1.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej

c) Zarząd Koła I Polskiej Macierzy Szkolnej podało do wiadomości łódzian rezultaty, osiągnięte z tegorocznej kwestyi majowej.

Sprawozdanie dotychczasowe wykazało:

Table with 2 columns: Description and Amount (Mk.).

W rozchodzie:

Table with 2 columns: Description and Amount (Mk.).

Cyfry powyższe nie są jeszcze ostateczne.

Zarząd Koła przypomina czytelnikom, iż zeszlóroczna kwestia majowa przyniosła czystego dochodu zaledwie 30.000 mk. zaś w roku zaprzestłym 7000 rubli, wobec tego suma tegorocznej kwestyi, która dojdzie zapewne do 145000 mk. jest dowodem wielkiej ofiarności i miłośkańców m. Łodzi na wzniosłe celę oświatową, którym służy Polska Macierz Szkolna.

Wielką ofiarności okazala w roku bieżącym inteligencja Łódzka, czego dowodem są imponujące cyfry dochodu z kwestyi w lokalach publicznych, z list ofiar, zebranych przez uproszone panie w mieszkaniach i z maskarady w Grand Hotelu.

Wobec tak pomyślnego wyniku kwestyi, Zarząd Koła Łódzkiego P. M. S. wyraża swe gorące podziękowanie wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w tegorocznej, wielkiej kwestyi majowej.

Walka z fałszowaniem nabiału

Łódzki Oddział Urzędu walki z lichwą i spekulacją zajął się galwiew sprawą, dotyczącą przedewszystkiem przy dostawie nabiału do Łodzi, fałszowaniu mleka, masła i sera, oraz sprzedawaniu tych artykułów po cenach wygórowanych. Państwowy Urząd badawczy w Łodzi dokonywa analiz mleka i przetworów mlecznych, dostarczanych przez wyładowców Urzędu, przyczem o ogromną większość prób wypadło w nader wysokim stopniu ujemne. W kilku wypadkach stwierdzono dola-

Nie sprzedawajcie sta-rych masek.

bo fałkowe masła z kilka ma rek sam z fałwoscia przelstoczyć na zupełnie nowe przez własnoręczne ufarbowanie znanymi ze swej dobroci barwnikami. Koloryt która nabyć można w 20 różnych kolorach w sążdej aptece składzie aptecznym składzie farb i mydła. Za doskonały skutek gwarantujemy. Tow. "Koloryt" fabryka chemiczna Warszawa Chłodna 36

Przedstawiciel na Łódź: H. Piasecki, ul. św. Anny 30

nie wody do mleka więcej niż pół na pół, do 60 i powyżej procent. Dodać należy, iż większy procent zafałszowanego mleka przypada na dzielnicę z ludnością uboższą, i też działalność Urzędu w tej dziedzinie ma na celu ochronę biednej dziatwy, dla której nabiał stanowi podstawę pożywienia.

Na zasadzie wyniku analiz Zarządu badawczego należono na wierzchy i handlujących nabiałem kary następujące: Elżbieta Zylberman Zawadzka 14, grzywna mk. 15 000 i 1 mies. aresztu. Zylberman Hanna Czeredowa 8 mk. 20 000 i 2 mies. aresztu. Doma Handlowy Stanisław Bieliński, Aleja Kościuski 17 mk. 3 000 i 1 miesiąc aresztu. Fryderyk Dłubański. Tarzowa 51, mk. 1 000 i 10 dn. aresztu. Złotek Dahrowski 32, na 1 000 mk. i 3 tygodnie aresztu. Rozajla z Konstantynowa iac ssmo Baum Aizyk z Zachodniej 34 na 4 tys mk. grzywny. Iwo z mies. aresztu. Tysiąc mk. grzywny, i 10 tygodni aresztu. otrzymał: Janusz Chałonski z Ksawerowa gmtnz Widzew. Błok Zofia z Pabjanic. Warszawska 515, Chmielewski Antoni z Konstantynowa Łódzka 65. Był lenocy 70 Rzgowa Długa 30, Elzma Mendel z Brzostek 82, Mar'anna Paranek z Nowych Górak, Gminy Chelny, no tysiac i 2 tygodnie ar. Drezer Juliusz z Kowalszozyny Gminy Chelny, Polonica Antoniewska z ul. Benedyktów 30, Maria Burł chert z Nowego Włocłazna, zofia Nowosolna, Juljanna Chupa z Rudy. Pabjanickiej, na 2 500 mk. i 10 dni aresztu. Michał Chmielewski z Konstantynowa Droza Dawid z Aleksandrowa na 2 000 mk. i 10 dni ar. Helena Bogus z ul. Kłóskołago 4, na 1 500 mk. i 2 tygodnie ar. Chłapna Franciszek z ul. Szerej Manti ul. Chmielewska 14 na 1 200 mk. i 2 tys. ar. Czech Emil z Wali Zarzadzelskiej gm. Widzew na 250 mk. i 1 ty. ar. Stefan Ludwik z ul. Marszałkowskiej 21 na 800 mk. i 10 dni ar. Chmielicki Bolesław z Konstantynowa na 1 500 mk. i 4 tygodnie ar. Adamczewska Petronela z Benedyktów 30 na 1 000 i 2 tys ar. tak samo: Bała Herzykonia Czegielmanei 48, Beret Goldherz z Dębnej 9 i Leok Leszczyński z Główna 53, Chl Łasker z Główna 51 w wrescy po 2 tys. Leizer Elbaum z Aleksandrowa na 2 tys i 4 tys ar. Bergman Anna z Konstantynowa na 1 300 marek i 2 tys. ar. Błoch Franciszka z Pabjanic na 1 200 mk. i 3 tys ar. Chodakowski Józef z Ksawerowa gm. Widzew na 500 mk. i 3 dni ar. Bertozawska z Zarzadzelskiej 54, Gminy Chelny na 2 tys. i 10 dni ar. Józef Błoch z Lublińska gm. Widzew na mk. 250 i 1 tydzień ar. Albrecht Karol z Ksawerowa na 600 mk. i 1 tydzień C-chofi Wacław z Rekińi gm. Brza na 100 mk. i 1 tydzień ar. Bernerman Szeza z Cegielnianej 10 na 100 i 3 dni ar. Elzen Estera z Aleksandrowa na 500 mk. i 1 tydzień ar. Bertman Maria z Konstantynowa na 1 000 mk. i 2 tygodnie ar. Profel Dawid z Wschodniej 47 na 700 mk. i 1 tydzień ar. Abel Antoni z Pabli na 1 200 mk. i 3 tygodnie ar. Bóła Djamant z Aleksandrowskiej 21 na 250 mk. i 1 tydzień ar. Błoch Stanisława z Lublińska na 500 mk. i 1 tydzień ar. Przemysław z Aleksandrowskiej 88 na 800 mk. grzywny i 10 dni ar. Marie Adam-czewska z Antoniewa Skawa na 250 mk. i 1 tydzień ar. Byerman Edward z Nowosolna na 1 000 mk. i 3 tygodnie ar. Adam Przemysław z Nowel Mani ul. Bocowa 8, na 500 mk. i 1 tydzień ar. Collier Jan z Dolnego Włocłazna gm. Nowosolny na 750 mk. i 2 tygodnie ar. Dłubna Franciszek z Brzostek gm. Gorka Pabjanicka na 200 mk. i 1 ar. Drożdż Józef z Bronławic gm. Włocłazna na 100 mk. i 1 tydzień ar. Błoch Józef z Pabjanic na 300 mk. Agater Emilia z Dąbrawy, gm. Chelny na 800 mk. Tobe i rozok z Brzostek 15 na 125 mk.

Jest to zaledwie 5 procent już zagażonych fałszowca mleka, a cały resztar ma być czyste na swój sole.

G I E H D A. Warszawa, d. 3 lipca 1920. Ru le car. 100 255 Ruble car. a 500 280 297i pó 200



# Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości. (LOMBARD AKCYJNY)

Oddział I-szy w Łodzi ul. Zachodnia Nr. 31

zawiadamia, iż dnia 21 lipca 1920 r. i dni następujących, w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31, poczynając od godziny 10 rano, sprze dawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie niewykupione a zastawione w Oddziale I-ym Łódzkim Zachodnia 31 zarówno w zlikwidowanym Oddziale II-gim Łódzkim Moniuszki Nr 11 (róg Sienkiewicza Nr 23).

Zastawy, oznaczone numerami niżej zamieszczonymi, o ile nie zostaną wykupione będą bezwarunkowo sprzedane.

## Z Oddziału I-szego Łódzkiego Zachodnia Nr. 31.

192784	223711	285142	248998	253683	259177	264425	267841	269598	270970	278893	274511	275635	275243	276595
197546	227739	302	249084	814	340	504	523	736	975	489	656	640	260	607
204795	228652	731	85	254079	452	265058	524	733	271096	491	471	648	265	623
205834	921	236826	253	144	260109	61	988	763	138	494	274734	757	301	647
846	229951	253456	250692	284	261629	282	268112	843	828	495	762	827	308	794
211486	280010	567	251517	414	974	887	214	854	272125	498	949	846	331	840
212484	495	239236	251586	684	262469	687	264	270055	154	501	275011	816	276359	895
212640	496	245586	787	914	708	737	457	122	467	504	207	858	370	277025
214281	604	242142	838	255887	996	812	538	156	549	848	260	867	386	35
354	697	247002	252193	266327	263775	635	615	378	684	917	262	368	402	37
447	281456	377	488	257074	263732	642	705	529	822	274051	370	972	412	99
217789	558	248208	858	905	794	266219	269086	650	978	76	408	276003	519	131
222003	232164	238	967	258235	902	266308	404	823	273101	98	529	39	547	147
223614	710	310	253234	531	264106	826	405	879	286	454	577	85	557	179
655	877	729	644	992	132	371	457	957	291	490	627	211	559	

Oddział II w Łodzi  
Moniuszki 11  
Sienkiewicza Nr. 23.

31166	79293
87	81461
57142	650
57514	82077
69080	611
76680	88078
77688	84602

## DRUKARNIA

# „Kurjera Łódzkiego”

PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

## DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

ADMINISTRACJA DRUKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

### Tow. Akc. Handl.-Przemysłowe Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi.

Sklep: Piotrkowska nr. 48 tel. 84.

Dostarcza wszelkie ilości:

oskardów i trzonek  
szpadli  
młoty kamieniarskie.

### Biurka i stoły

2. biurowe, solidnej roboty najtaniej poleca:

### Jarmark Łódzki

Piotrkowska 44 i piętro.

### Do sprzedania Cement

„Grodziec”

Zgłoszenia w administracji „Kurjera” dla R. R.

### DO SPRZEDANIA

półki i urządzenia b. składu Scheiblerowskiego Wiadomość w zarządzie domu przy ul. Zawadzkiej 1 od godz 4—6 po poł.

### Zęby

za stare, również złote, płacę więcej niż wszędzie tylko na **Andrzeja 7** w prawej **Nadryczny** ołojnie parter. Proszę sięgnąć 3125.

### BĘBNI karbitowe

100 kg. trzymające kaptu 6 każdą ilość. Carbitwerke Smu-katy pow. Bydgoszcz

### Sklep fabryczny Tow. Akc. włózewskiej manufaktury bawelnianej dawn.

Heintzel i Kunitzer

u Rokielńska nr. 34 (włózew. krafcowa stacja linii tramwa-jowej nr. 10) wznowił sprzedaż detaliczną znanej i dobrej materia-łów bawelnianych na ubrania dam-skie w. najlep-szych gatunkach

### Guma Myzka

wybitna marka **Gumy** do wycierania Comptoir Soc. d'Im-portations Warszawa Krakowska 11

### LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórzo.

9-10	choroby chirurgiczne nosu gardła i nosa	codzien	dr. Goldberg
9-10	choroby oczu	..	dr. Gurtowski
10-11	choroby wewnętrzne	..	dr. Wągrzycki
11-12	chor. skórne i wener.	..	dr. Borkowski
11-12	choroby kobiece	..	dr. Żurawski
12-1	chor. wewnętrzne i dzie-tinne (płuc i serc)	..	dr. Dolecki
12 1/2 1 1/2	choroby kobiece	..	dr. Kozłowski
1 1/2 2 1/2	choroby chirurg. i kobiece	..	dr. Artykiewicz
2-3	chor. skórne i wener.	..	dr. Skusiński
2-3	choroby nerwowe	poś. środ. i pianek codzien. prócz śro dy i zob.	dr. Mittelstaedt
3-4	choroby ogm.	..	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrz. i dziecin.	..	dr. Jokił

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie od świa-tła 2) Porada 10 mk Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od nowo

### Kupię MOTOR elektryczny

o sile 1—2 koni.

Oferty składać do Adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Motor”.

### UBRANIA

dziecinne chłopięce i męskie od 200 do 1250 i wyżej poleca

Jarmark Łódzki Piotrkowska 44 i piętro.

### Zużel (szlaka)

z pod kotłów do odebrania każdo-razowo w większej ilości, bezpłatnie **Elektrownia Łódzka**



Pięk i przysze-cesność w wyko-szaniu **Krem „Eros”**

nakładana cera posiada jej atrakcyjny wygląd Do nabycia wszędzie. 6.V. 1920 r.W. U. Ł. Łódź.

### 7 pokoi z kuchnią

wasną elektryczność 4, gazem, z wygodami wie-z. via agrio u kościelnego w Poznaniu zamieszka-ny na mieszkanie w Łodzi od 2 do 5 pokoi zaraz do od sierpnia, oferty Jarmark Łódzki Piotr-owska 44

### Busko

Dr. Dr. Peltyn Wila „Słowack

### KINO-REZURSA

Program do 10. 5 lipca 1920

## Ojciec i Syn

Wybitny dramat w 5-ciu aktach z ty-tuła artystycznej, ze słynnym artystą „BASSERMANNEM” w roli głównej.



CASINO

CASINO

Gościnne występy Teatru FARF, WODEWIŁOW PARODJI, i OPERETEK p. n.

CZARNY KOT

Pod dyrekcją K. WROCZYŃSKIEGO

Dziś powtórzenie wczorajszej Premjery

„Jeden dzień w Raju“

Operetka w 3 akt. L Steina i B. Jonbacha, Muzyka E. Eyslera, Tłumaczył W. Rapacki-syn Rzec dzieje się w Wiedniu—współcześnie.

Udział przyjmuje cały zespół: Józefina Bielska, Marja Bańkowska, Jadwiga Bukojemska, Marja Gella, Halina Jakszówna, Salomea Rutkowska, Marja Wroczyńska, Janina Ziembianka, Kazimiera Złoczewska oraz pp.: Feliks Bańkowski (baletmistrz) Jan Bieliez, Mieczysław Dowmunt, (reżyser) Wiktor Moll, Franciszek Matuszewski, Władysław Ostrowski, Wincenty Rapacki-syn, (reżyser) Adam Rapacki-wnuk, Janusz Sarnecki, Czesław Skonieczny.

Codziennie jedno przedstawienie. Początek punktualnie o 8-ej. Kasa zamawiań czynna codziennie od 11 do 1 przed południem i od 5-ej popołudniu.

Baletmistrz: F. BANKOWSKI, kapelmistrz: M. HALPERN, akompanjator: J. PETERSBURSKI, dekorator Z. NIRSTEIN.

Passe - partout kinematograficzne nieważne.

Advertisement for GUTALIN shoes. Text: Szanujcie wasze obuwie! Używajcie tylko GUTALIN. Firma egzystuje od roku 1894. M. Słomnicki WARSZAWA, Leszno 73 telefon, 234-34, 174-34.

Advertisement for agricultural machinery. Text: Kosiarki i Żniwiarki Angielskie i Amerykańskie wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, Szpagat manilla angielski benzynę, ropę naftową wyborową paszę dla inwentarza poleca: Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Łodzi. ul. Kilińskiego nr. 50

Advertisements for Dr. Folks Skusiewic and Dr. Outkiewicz. Text: Dr. Folks Skusiewic ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne... Dr. Outkiewicz Orlynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 50

Small advertisements in the 'Drobne' section, including 'Kupno i sprzedaż', 'Meble', 'Aparat'.

Fortepian wiedeński... Do sprzedania dom drewniany... DOM oddam w dostawę... Pianino mało używane do sprzedania.

Motocykl i rowery... Szafę kuchenną... Magle... Poszukuje ucznia... Uczeń... Dziewczynka... Przybłąkał pies.

Przybłąkał pies... Stróż potrzebny... Skradziono... Zmieszane dokumenty.

Abram Goldberg zgubił paszport... Emanuel Kozłowski zgubił paszport... Feliks Drabwa zgubił paszport... Feliks Drabwa zgubił paszport...

Łódzka Poczta... Pasażer wagonu... Pasażer wagonu... Pasażer wagonu...

Siwka Fenster zgubił paszport... Szarek Józef... Szaryz Alkman... Szaryz Alkman... Szaryz Alkman...